

## *Ciekawa pamiątka*

Ks. Arcybiskup Stanisław Dziwisz przekazał pod koniec kwietnia tego roku na ręce Proboszcza Jakuba Gila wspianą pamiątkę po Ojcu Świętym Janie Pawle

II. Jest nią specjalny zegar w kształcie budzika. Nasz Papież podczas ostatniej pielgrzymki do Lourdes w 2004 roku otrzymał od władz tamtego miasta ten piękny, bardzo wartościowy zegar. Papież chciał, by pamiątkowy zegar, który przypominał Mu wyjątkową pielgrzymkę Chorego do chorych, znalazł się w Jego umiłowanym kościele wadowickim. Przecież nieraz wspominał, że jako dziecko, a potem do-

rastający chłopak, partrył na zegar słoneczny znajdujący się na ścianie świątyni wadowickiej. Na zegarze tym znajdowały się słowa: „Czas ucieka, wieczność czeka”.

Budzik ten umieszczony jest jako wspianą wotum Jana Pawła II w cudownej kaplicy Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Niech nam przypomina o błogosławionym czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Zegar ten będzie świadkiem wyjątkowej Opatrzności, która sprawiła, że z niezbadanych wyroków Boskich, Syn wadowickiej ziemi stał się Papieżem i kierował Kościołem przez 26 i pół roku.

### *Moje spotkanie z Ojcem Świętym*

Pamiętam doskonale swoje pierwsze spotkanie z Ojcem Świętym. Miałam wtedy 8 lat i wiedziałam, że przyjeżdża ktoś bardzo ważny, Papież pochodzący z Wadowic. Wraz z mamą i rodzeństwem stałyśmy wzdłuż drogi przy ul. Lwowskiej, obok dawnego zakładu fotograficznego. W rękę trzymaliśmy goździki, które rzucaliśmy przed samochód wiozący Ojca Świętego.

Było to cudowne uczucie, bo przecież nie każdy obsypuje się kwiatami. Towarzyszyłam także wszystkim późniejszym wizytom Jana Pawła II, w kraju zarówno w Wadowicach - w kościele Św. Piotra, na Błoniach krakowskich. W 2002 roku, przy drodze wiodącej do Kalwarii i na wadowickim stadionie.

I tak, jak doskonale utkwilo mi pierwsze powitanie Ojca Świętego, tak samo dobrze

zapamiętałam Jego ostatni wyjazd z Polski, (odlot z krakowskiego lotniska).

Z dziećmi oglądałam transmisję telewizyjną z lotniska w Balicach, wszyscy płakaliśmy. Syn z młodszą córką głośno szlochali. Kiedy zapytałam dlaczego tak płaczą, usłyszałam odpowiedź „Mamo, Ojciec Święty już chyba do nas nie przyjedzie” i pomyśleć mieli rację.

Pięć minut po starcie samolotu wyszliśmy przed dom w poszukiwaniu przelatującego samolotu z Ojcem Świętym i ku naszej radości dostrzegliśmy nisko przelatujący samolot, który okrążył Wadowice.

Było to cudowne, dzieci wołały: Leci tak nisko, że można dotknąć Ojca Świętego. Całe to wydarzenie, płaczące dzieci i nisko lecący samolot z Ojcem Świętym zostało sfilmowane i pozostanie cenną pamiątką.

*Elżbieta l.34 z okolic Wadowic*

ISSN 1640-0607  
19 czerwca 2005 r. Nr 25 (276) Rok 6

*Eliasz, który – wędrując przez pustynię – upada ze zmęczenia pod krzewem janowca, ale odzyskuje siły po spożyciu tajemniczego chleba, dzięki czemu może się wspiąć aż na szczyt spotkania z Bogiem (por. l Krl 19, 1-8) – jest tradycyjnie symbolem wędrówki wiernych, którzy w eucharystycznym chlebie znajdują siły, aby zmierzać do świetlanego celu, jakim jest święte miasto.*

*Jan Paweł II*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

*Do użytku parafialnego*

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail [wbazyli@wp.pl](mailto:wbazyli@wp.pl) [www.bazylika.wadowice.pl](http://www.bazylika.wadowice.pl)

# Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-  
ROKA JEREMIASZA:**

Jr 20, 10-13

*Pan uratował życie ubogiego z ręki zлочyń-  
ców*

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘGO  
PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:**

Rz 5, 12-15

*Adam jest typem Chrystusa*

## **Świadectwo o Mnie da Duch prawdy i wy także świadczyć będziecie.**

**EWANGELIA:**

Mt 10, 26-33 *Nie bójcie się ludzi*

Jezus powiedział do swoich apostołów: <Nie bójcie się ludzi! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie>.

*Oto słowo Pańskie.*

## **Słowem**

„Zima z pewnością nadejdzie. Wzmocnij system immunologiczny, bierz witaminy, nie daj wirusom żadnej szansy”. A jak się ma sprawa z naszymi duszami? „Wirusy”, które są powodem przeziębienia duszy, są bardziej niebezpieczne. Gdy ogarnia nas rezygnacja, gdy lęk przed

rzeczywistością przeszkadza nam żyć, nasze dusze są chore. Musimy czujnie strzec je przed wirusem. Sami przepiszmy sobie duchową kurację witaminową. Mówmy sobie: „Jesteś nieskończenie wartościowy w oczach Boga”. Powtarzajmy to sobie codziennie, zawsze, gdy tylko pocujemy, że atakuje nas wirus zniechęcenia.

*Klaus Metzger-Beck*

## **XII NIEDZIELA ZWYKŁA – 19 czerwca 2005 r.**

1. Dziś po mszy św. Przedstawicielki Pielęgniackiego Domu im. dr Edmunda Wojtyły w Wadowicach zbierają ofiary na remont tego domu.

2. W tym tygodniu dzieci i młodzież kończy rok szkolny. Niech rodzice zatroszczą się by na zakończenie roku szkolnego dzieci i młodzież przystąpiły do spowiedzi

i komunii św. Spowiedź na zakończenie roku będzie w czwartek od 17.00 do 18.30. Pracownikom wadowickiego szkolnictwa, oraz dzieciom i młodzieży życzymy zasłużonego odpoczynku wakacyjnego.

3. Przez cały czerwiec czcimy Najświętsze Serce Boże. Nabożeństwo do Bożego Serca odprawiamy o godz. 18.30.

METROPOLITA KRAKOWSKI



1543

*„Wy, kapłani...  
otwórzcie się na łaskę tego specjalnego Roku,  
sprawiając codziennie Mszę świętą z radością i zapałem,  
takim, jak za pierwszym razem,  
i chętnie trwając na modlitwie przed tabernakulum!”  
(MtD,30)*

Kraków, w czerwcu 2005 r.

Czcigodny i Drogi Księżu Jubilate,

razem z Drogim Księdzem Prałatem pragnę wyśpiewać dziękczynne „Te Deum” za pięćdziesiąt lat życia kapłańskiego. Powtarzamy razem z Najświętszą Maryją Panną: „wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię Jego!”. Obchodząc Złoty Jubileusz kapłaństwa – ja to już przeżyłem – lepiej rozumiemy Wieczernikowe słowa Pana Jezusa: „nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem”. I to, że skarb ten nosimy w „glinianych naczyniach”. Jest wielką łaską, że mimo naszych kruchych naczyń, niesiemy go na chwałę Bożą i dla dobra ludzi przez kolejne lata, aż do roku Złotego Jubileuszu: Dar i Tajemnica!

Dziękuję Drogiemu Księdzu Jubilatowi za kapłańską służbę, za głoszenie Słowa Bożego, Eucharystię, za posługę konfesjonatu, katechezę, za budowanie wspólnoty braterskiej i diecezjalnej. Prawie 40 lat w wadowickiej papieskiej parafii, przy rodzinach, młodzieży, liturgicznej służbie ołtarza, a owoce tego widać w wielu kapłańskich powołaniach, które się przy Księdzu Prałacie rodziły i kształtowały.

Niech Drogi Ksiądz Prałat na miarę swych sił w dalszym ciągu służy Kościołowi „na głębiach” Chrystusowego kapłaństwa.

Życzę zdrowia, życzliwości braci kapłanów i całego środowiska. Serdecznie błogostawię!



*Raminand kard. Urachod*

Przewielebny Ksiądz Prałat

Ks. Zdzisław Kałwa

pl. Jana Pawła II 1

34-100 Wadowice

# Intencje mszalne:



## Poniedziałek 20 czerwca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Helena Błasiak
- 7.<sup>00</sup> Śp. Maria Stachera
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stefania Czapiak
- 8.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
- 12.<sup>00</sup> Śp. Stefania, Zosia i ich rodzice
- 18.<sup>00</sup> Śp. Anna Zając
- Śp. Maria Dradrach - 5 r. śm.

## Wtorek 21 czerwca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Kazimierz - 12 r. śm.
- Śp. Helena i Jacenty
- 7.<sup>00</sup> Śp. Maria Stachera
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stefania Czapiak
- 8.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
- 12.<sup>00</sup> Śp. Maria Ziaja
- 18.<sup>00</sup> Śp. Roman Komendera - 4 r. śm.
- Śp. Anna Zając

## Środa 22 czerwca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Anna i Edward Burzej
- Śp. Irena
- 7.<sup>00</sup> Śp. Maria Stachera
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stefania Czapiak
- 8.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
- 8.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.<sup>00</sup> Śp. Julia, Jan, Stanisław, Maria
- 17.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.<sup>00</sup> *W intencjach Nowenny*

## Czwartek 23 czerwca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Józef Pasternak
- 7.<sup>00</sup> Śp. Stefania Czapiak
- 7.<sup>30</sup> Śp. Janina Waclawska
- 8.<sup>00</sup> Śp. Maria Stachera
- 12.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
- 19.<sup>00</sup> Śp. Wiktoria Woźniak - 6 r. śm.
- Śp. Anna Zając

## Piątek 24 czerwca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Jan, Jan Dyrga
- 7.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
- 7.<sup>30</sup> Śp. Anna Zając
- 8.<sup>00</sup> Śp. Maria Stachera
- 12.<sup>00</sup> Śp. Jan, Bronisława
- 18.<sup>00</sup> Śp. Jan Piwowarczyk
- Śp. Jan Bojęs
- O błog. Boże, opiekę i zdrowie na dalsze lata małżeństwa w 33 r. ślubu dla Marii i Jerzego Malczyk

## Sobota 25 czerwca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Janusz Orlicki
- 7.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
- 7.<sup>30</sup> Śp. Anna Zając
- 8.<sup>00</sup> Śp. Maria Stachera
- 12.<sup>00</sup> Śp. Stefania Czapiak
- 18.<sup>00</sup> Obłog. Bożew 25 r. ślubu Janiny i Zenona
- Śp. Adam Rajda

## Niedziela 26 czerwca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
- 7.<sup>30</sup> Śp. Jan i Janina Bąk
- 9.<sup>00</sup> Śp. Piotr Czaicki
- Śp. Władysław Brańka
- 10.<sup>30</sup> Śp. Maria Stachera
- Obłog. Boże i zdrowie dla mieszkających biorących udział w majówkach
- 12.<sup>00</sup> Ozdrowie i potrzebne łaski dla s. Rafaeli, wdzięczni za trud przygotowania dzieci do I Komunii św. rodzice dzieci ze SP nr 4
- 13.<sup>15</sup> Śp. Andrzej Sordyl - 2 r. śm
- 19.<sup>00</sup> Śp. Władysław i Stefania Dobin
- Śp. Jan i Paulina Komendera

4. W środę na Nowennie o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się za nauczycieli i dzieci kończących rok szkolny.

5. W czwartek na godzinę 16.30 zapraszamy na spotkanie członków Honorowej Straży Serca Bożego.

6. W piątek 24 czerwca pielgrzymujemy do Łagiewnik, wyjazd o godz. 13.00. Zapraszamy zwłaszcza dzieci szkolne, jako podziękowanie za przeżyty rok. Dla nich koszt przejazd 5 zł, dla innych 10 zł. W ciągu wakacji organizujemy dzieciom w każdy czwartek w godzinach od 10.00 – 14.00 tzw. „radosny dzień”. Prosimy o zainteresowanie. Pierwszy taki dzień będzie w czwartek 30 czerwca.

7. W poniedziałek 27 czerwca jest Uroczystość Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Kazania będzie głosił nasz rodak – ks. Paweł Gunia. W tym dniu msze św. o godz. 6.00, 7.00, 10.00, 12.00, 16.00, 18.00. Mszę św. o godz. 12.00 będą odprawiać Księża Rodacy. Na Mszę Św. o godz. 16.00 zapraszamy chorych.

8. W poniedziałek 11 lipca pielgrzymujemy na Podhale, szlakiem śp. ks. Tischnera. Koszt 20 zł. Wyjazd o godz. 7.00.

9. Święci tego tygodnia: we wtorek wspomnienie św. Alojzego Gonzagi zakonnika, w środę – wspomnienie św. Paulina z Noli, biskupa, w piątek - Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzyciela.

*/-/ Ks. Jakub Gil – Proboszcz*

## *Dobiega końca*

Oczywiście rok szkolny 2004/2005. Już się kończy. Był to czas wielkiego wysiłku dla nauczycieli, dzieci i młodzieży, oraz rodziców. Chyłę czoła przed trudem włożonym w nauczanie i wychowywanie, tak pedagogów szkolnych jak i domowych – nauczycieli i rodziców. Uznaniem składam również uczennicom i uczniom różnego stopnia.

Mówi się powszechnie, że dzisiaj niełatwo być nauczycielem. Także trudno być dzisiaj rodzicem. Czy uczniowi jest łatwo? Myślę, że nadchodzący tydzień jest często unaocznionym świadectwem, że jednak warto się trudzić.

Nie jest łatwą rzeczą sprawdzić jak daleko nastąpił postęp w wiedzy i wychowaniu. Tego nie da się ani zmierzyć, ani zważyć. Jednak mądrość nauczycielska ma różne sposoby na wykazanie u ucznia takiego postępu.

Bardzo trudno jest ocenić katechizującym nauczanie religijne. Wiadomo, jak bardzo

szkolne prawo i dyscyplina dąży do tego, by religia była przedmiotem, jakim jest geografia, chemia, historia, i inne. Tymczasem Kościół bardzo broni się przed ulekcyjnieniem religii. Kościół pragnie, by przekazujący wiadomości religijne był bardzo porządnym nauczycielem, ale jeszcze bardziej, by był czytelnym świadkiem Ewangelii. Każdy z katechizujących zdaje sobie sprawę, że spotykając się z uczniami o wiele bardziej pragnie wdrożyć wychowanków w praktyki religijne, niż w przekazywanie wiedzy religijnej. Z katechizacją jest podobnie, jak z nauką jazdy. Uczący ma tak poznawać zasady, żeby mógł być bezpiecznym użytkownikiem drogi. Na nic się nie zda wielka wiedza fachowa na temat pojazdów, dróg, znaków – jeśli nie wsiądzie do samochodu i nie zacznie jeździć. Po to chodzi na naukę prawa jazdy, by mógł swobodnie poruszać się samochodem po drogach, mając na uwadze swoje i innych bezpieczeństwo.

(ciąg dalszy ze str. 3)

Nauka religii staje się bezowocna, gdy katechizujący nie staje się użytkownikiem zdobytych wiadomości w życiu codziennym. To nie tylko chodzi o to, żeby wiedzieć czym jest modlitwa, ale trzeba się modlić. Nie tylko trzeba nauczyć się o sakramentach, a wśród nich o spowiedzi i eucharystii, ale należy chcieć się spowiadać i uczęszczać na mszę św. Tutaj także ma zastosowanie ewangeliczna przestroga Jezusa Chrystusa: „Nie ten, który Mi mówi Panie, Panie wejdzie do Królestwa Niebieskiego, lecz ten, który czyni wolę Ojca Meego”. Za mało jest znać formuły katechizmowe, czy też zażarcie dyskutować o sprawach religijnych. Celem katechizacji jest mobilizacja katechizowanego do praktyki religijnej, do zakochania się w sprawach Bożych i kościelnych. Stąd w tych sprawach tak ogromną rolę odgrywa za-

plecze rodzinne. Bardzo ułatwiającym rolę katechety, który uczy o sprawach religijnych jest taka atmosfera domu rodzinnego, w którym rodzina codziennie się modli, a także uczęszcza w niedziele i święta na msze św. Rodzina, w której jest miłość i szacunek. Jeśli jest połączenie takiej rodziny z katechizacją, to jest czymś naturalnym, że młody człowiek daje oznaki ożywionej wiary.

„Rodzina Bogiem silna”. „Przekaz wiary w rodzinie”. To częste zdania, które padały z usta Ojca Świętego Jana Pawła II. Choć już minęło 3 miesiące od śmierci Jana Pawła II, to jednak Ewangelia głoszona przez niego jest wciąż aktualna. Niech Chrystus jedyny Nauczyciel wynagradza wszystkim tym, którzy w odchodzącym do historii roku szkolnym 2004/2005 wkładali wysiłki, aby nasz naród był coraz mądrzejszym, lepszym i bardziej religijnym narodem.

ks. Proboszcz

### **Pogrzeb śp. Stanisława Jarco**

W niedzielę 12 czerwca w Ciścu k/Węgierskiej Górki odbył się pogrzeb 81-letniego ojca naszego księdza Jana Jarco. Bardzo nam kapłanom wadowickim było miło, że z Wadowic wzięło udział w tym pogrzebie ok. 100 osób. Duża grupa przyjechała autokarem, a jeszcze więcej przybyło własnymi samochodami. Myślę, że naszą obecnością sprawiliśmy dużą satysfakcję ks. Janowi Jarco, a modlitwą i komunią św. z pewnością pomogliśmy duszy śp. ojca kapłana. Bóg zapłać za obecność.

Budowa kościoła w Ciścu to jedno wielkie zdarzenie ukazujące z jednej strony siłę wiary tej miejscowości, a z drugiej niezwykłą wrogość czasów komunistycznych wobec Kościoła. Były to lata 70-te. Wydawało się, że zaciętość reżimu wobec Kościoła maleje. Były to czasy oświeconego komunizmu wprowadzanego przez I Sekre-

tarza Partii P. Edwarda Gierka. W obliczu zdecydowanej postawy ludzi wierzących z Ciśca, władza komunistyczna z całą siłą i perfidią zaatakowała. Powtórzyła się biblijna walka Goliata z Dawidem. Zderzyła się siła ideologii z mocami wiary. Te ostatnie – i tym razem zwyciężyły. Z dumą słuchaliśmy na kazaniu podczas pogrzebu śp. Stanisława Jarco, że on również w tamtych pamiętnych dniach stanął na placu boju walcząc o słuszne prawa ludzi wierzących. Przecież ci ludzie mieli do kościoła w Milówce od 5 do 7 km. Czyż im się ze sprawiedliwości nie należał kościół?

Często słyszę jak niektórzy mówią: „Nie było jak za komuny”. Myślę, że powtarzają te słowa nieświadomi tego, co mówią. Nie była to władza przyjazna ludziom, nie były to też czasy sprzyjające dialogowi, tolerancji czy też wolności religijnej.

ks. Proboszcz

### **Podziękowanie ks. Adama Stawarza**

Ks. Adam Stawarz, odpowiedzialny za budowę kościoła w Radwanowicach, zbierał 29 maja w naszym kościele na ten cel składkę. Na ręce ks. Proboszcza przesłał list następującej treści:

*W imieniu całej naszej Parafii św. Brata Alberta w Radwanowicach, na ręce Drogiego ks. Proboszcza, ks. pralata Jakuba Gila, przesyłam z serca płynące podziękowanie dla całej Parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach, za okazane serce i wielką hojność podczas zbieranej w Waszym kościele w dniu 29 maja 2005 r. tacy na rzecz budowanego kościoła w naszej wiosce Radwanowice. Zebrana kwota 10.000 tys. zł / dziesięciu tys. zł. / pozwoli na ocieplenie dachu i dokończenie malowania wnętrza naszej świątyni.*

*Niech Dobry i Miłosierny Bóg wynagrodzi każdej rodzinie jak i indywidualnym osobom składającym swe ofiary tak materialne jak i duchowe, a my ze swej strony zapewniamy o naszej modlitewnej pamięci zwłaszcza podczas każdej :Mszy św. niedzielnej o godz. 11.30, tak za Waszego życia jak i po Waszej śmierci. Niechaj NMP Nieustającej Pomocy i Matka kościoła ma Was w swej Przemóżnej Opiece.*

*Cała nasza parafia pw. św. Brata Alberta składa swe chrześcijańskie i ludzkie podziękowanie Waszemu ks. Proboszczowi za otwarcie podwoi Waszej parafii i który miłując Liturgię Niebieską jaką w sposób wspaniały sprawuje w Waszym kościele, zapragnął, aby Chwała Boża była oddawana również w naszej Świątyni. Bóg zapłać!*

Ks. Adam Stawarz

### **Co robimy w kościele**

Po dłuższej przerwie spowodowanej także uroczystościami pogrzebowymi naszego Ukochanego Ojca Świętego, podjęliśmy dalsze remonty. Gołym okiem widać, że na zewnątrz kościoła pracuje kilka ekip remontowych. Jedna odnawia fronton kościoła. Jest to artystyczna praca polegająca na uzupełnieniach zniszczonych przez czas i aurę różnych detali architektonicznych frontonu kościoła. Należą do nich zwłaszcza zniszczone części gzymsów, kapiteli, rzeźb, a także ubytków na ścianach frontonu. Elewacja kościoła będzie miała trwały kolor jasny, wykonany z specjalnych, odpornych na zniszczenie farb.

Druga ekipa po przerwie zimowo-wiosennej podejmuje się dalszego krycia blachą miedzianą dachu naszej bazyliki. Do tej pracy konieczna jest też ekipa, która wykonuje odpowiednie rusztowania.

Wewnątrz naszej bazyliki inna ekipa remontowa odrestaurowuje wejście na chór według planu P. inż. Kulki. Pragnieniem naszym jest, by ta część naszej świątyni bardzo zaniedbana, odzyskała piękno, oraz uży-

teczność właściwą kościołowi papieskiemu. Chcielibyśmy, by to miejsce tak urządzić, aby stało się lustrzanym odbiciem kaplicy MB Nieustającej Pomocy. W przyszłości znajdowałoby się tam miejsce na konfesjonał, w którym odbywałyby się całodniowy dyżur spowiadającego kapłana.

Prace remontowe nie mogą być pospiesznie wykonane. Wymagają one dłuższego czasu, a także odpowiednich nakładów finansowych. Dziękuję Parafianom za otwarte oczy, które widzą realizowane remonty, a także za pomoc modlitewną i finansową, dzięki którym mogą prace prze remoncie bazyliki przebiegać sprawnie.

Dziękuję Bogu, że tak opatrnościowo mogliśmy tą naszą ukochaną bazylikę doprowadzić do takiego stanu, w jakim się znajduje. Śp. Umiłowany Ojciec Święty, a także Wadowice nie muszą się wstydzić przed tegorocznym zalewem pielgrzymów. Przybywający w ogromnych liczbach pielgrzymi wchodząc do naszej świątyni są pod wrażeniem jej piękna. Nieraz słucham słów, wyrażających aprobatę z gustownego urządzienu wnętrza bazyliki.